

Zaawansowany Artykuł Nr 52

Jak Randkować z dwiema kobietami naraz?

W tym artykule zobaczysz, w jakiej ILUZJI tkwi nadal mój czytelnik, ponieważ skreśla dziewczyny, gdy pocałuje je na 3 randce, uznając, że są ZBYT ŁATWE! Masakra! Przecież to oznaka zainteresowania dziewczyny, a on je skreśla.

Ale to nie wszystko! Najgorsze jest to, że w ogóle nie jest wyzwaniem i od razu wysypuje się przed kobietami i zamiast z nimi randkować jednocześnie, to one od razu wiedzą, którą on woli. Wszystko na opak.

Jak widać od wiedzy do praktyki jest ogromna przepaść, a „**powtórka jest matką wszystkich umiejętności!**”

*** HISTORIA CZYTELNIKA ***

„Hej Pawle.

Twój e-book "Jak zdobyć dziewczynę w 12 randek" i inne książki (głównie o psychologii) pomogły mi zrobić w przeciągu ok. dwóch lat OLBRZYMI KROK w samodoskonaleniu.

Kiedyś byłem chudym, bardzo skrytym chłopcem.

Już nie mówię o kontaktach z kobietami, których nie było (bałem się nawet pocałować dziewczynę w policzek, bo wiedziałem, że to spieprzę i narobię sobie tylko wstydu). Teraz jestem facetem pewnym siebie, jak jestem czegoś pewny to nie ma na mnie mocnych, wiem, że mi się uda i że jestem w tym najlepszy.

Dlatego zawsze dobrze wypadam np. na rozmowach kwalifikacyjnych... choć teraz to już na rozmowy kwalifikacyjne nie chodzę, bo siedzę w swoim interesie. Najbardziej podoba mi się to, że wśród znajomych (facetów) jestem jakby mentorem ws. z kobietami.

Do rzeczy. Przez te dwa lata spotykałem się z wieloma kobietami. Mimo, że potrafię dobrze prowadzić rozmowę (niektórzy to nazywają "bajerą", choć ja tak wcale nie uważam, jestem po prostu towarzyski), to poznawałem dziewczyny, które już po pierwszym spotkaniu były przeze mnie odrzucane. Niektóre wydawały się na początku porządne (może to trochę dziwne, bo na takiego nie wyglądam, mam bardzo twarde zasady i wartości jakie w tych czasach zanikają/zanikły, to taka moja prawdziwa prywatna twarz, jestem towarzyski, bez problemu podchodzę do kobiet

i prowadzę z nimi rozmowę, ale zasady mam). Wracając, niektóre wydawały się porządne, ale po 2/3 randkach było całowanie, a nawet chciały coś więcej. Tutaj walczyłem sam trochę ze sobą, bo wiadomo jestem facetem, ale moje alterego ciągle mówi, że nie chce jej zranić bo i tak nic z tego nie będzie, za łatwo ją zdobyłem (nawet jak się o to starałem).

Minęło trochę czasu i na jednej imprezie widziałem dwie dziewczyny, które na mnie zerkały, podszedłem, przywitałem się (jak się później dowiedziałem, to powiedziały, że sprawiałem wrażenie takiego "kasanovy" a jak podszedłem to fajny facet, który opowiada śmieszne historie ze swojego życia, gestykuluje etc. Wiesz Paweł o co chodzi, sam tego uczysz :)). Były dwie - **Julia i Sabina**.

Dwie Ukrainki. Ja bardziej poznałem Julię (koleżdy chcieli podbijać do Sabiny, ale ona miała chłopaka na Ukrainie i powiedziała, że nawet tańczyć nie będzie, że w ogóle nie ma takiej opcji).

Impreza minęła, tel. od Julii wziąłem i za kilka dni się spotkaliśmy.

Na spotkaniu były w porządku, choć trochę siedziałem jak na tureckim kazaniu. Jej się ogromnie spodobało. Mi nie bardzo, nie zaiskrzyło, choć uważam ją za złotą kobietę. Po spotkaniu od razu napisała mi smsa, czy może mnie widzieć w weekend, bo później wyjeżdża na Ukrainie na 3tyg. Ja napisałem, że mam już plany na weekend. Pojechała.

Za ok. 2 tyg. byłem w klubie i spotkaliśmy się z Sabiną. Zrobiła na mnie OGROMNE wrażenie swoim zachowaniem (porządna, z zasadami etc.).

Bawiliśmy się razem (była już wolna, choć razem nie tańczyliśmy, nie chciałem przyspieszać). Za 2 dni spotkaliśmy się w centrum handlowym, żeby pomogła mi wybrać buty i poszliśmy na spacer (łącznie wszystko 3,5h - wiem za długo...).

Niby nie jestem stało związkowiec, choć wtedy zdałem sobie sprawę, że tak na prawdę nikogo takiego nie spotkałem, jest niesamowita (nie mówię tu o wyglądzie). Powiedziałem sobie, że jakbym miał z kimś wchodzić w związek to tylko z taką osobą (albo jestem z kimś porządnym albo jestem singlem, dla mnie nie ma nic pośrodku).

Zadzwoeniłem za 3dni żeby umówić spotkanie a ona mi przez telefon "A Julia...?" trochę byłem w szoku, ale powiedziałem, że pogadamy o tym na spotkaniu.

Na spotkaniu powiedziała, że uwielbia ze mną spędzać czas, że przy nikim się tak nie śmieje, a moje opowieści zna na pamięć. Dobrze się z nią czuje, nie "bajeruje" jej, ona też trzyma dystans, jest niesamowicie ułożona, porządna i inteligentna.

Powiedziała mi, że dla niej jest to nie ciekawa sytuacja, bo Julia to jej prawdziwa, jedyna przyjaciółka i ona tak nie może dalej postępować bo to godzi w jej podstawowe zasady.

Powiedziała, że to nie jest dla niej normalne (cholera, pomyślałem, kto w podobnej sytuacji tak by się zachował z dziewczyn, które poznawałem wcześniej? ŻADNA. Jeszcze bardziej nabrałem do niej sympatii). Strasznie by się czuła, szczególnie, że wie jak Julii na mnie zależy. Zaznaczę tylko, że nie jestem na nią "napalony" albo "ślepy". Swoje emocje trzymam na wodzy, nie robię nic pochopnie ani pod wpływem emocji.

Przyznam, że nie wiem, co mam zrobić w tej sytuacji. Jak odkręcić sytuację? **Julia wróciła i się wszystkiego dowiedziała i było jej smutno.** Sabina mówi, że nie możemy się tak spotykać (ze względu a Julie). Powiedziałem jej, że się jeszcze spotkamy i o tym pogadamy porządnie (zgodzi się).

Paweł ratuj. Jak powinienem to rozegrać? Dla mnie to też nie komfortowa sytuacja, bo nie lubię sprawiać ludziom przykrości.

Mogę się z Julią spotkać i powiedzieć wprost, że wolę Sabinę, ale znów, Sabina nie może sobie pogorszyć kontaktów z Julią. Jediną opcją jaką widzę, to taka, żeby ktoś się wziął za tą Julie, a ja miał wolną drogę do Sabiny.

Co Ty o tym myślisz? Specjalnie teraz nabrałem "wody w usta", żeby Cię móc spytać o to, jak mam to rozegrać, tak, żeby było najlepiej.

PS. Napisałem elaborat, jakiego chyba dawno nie miałeś, nie będę miał Ci za złe, jeśli nie odpiszesz. Mimo wszystko jakbyś znalazł trochę wolnego czasu, będę wdzięczny.

Pozdrawiam! Maciek”

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Maciek!

Dziękuję bardzo za wsparcie i miłe słowa. Cieszę, że zwiększyłeś pewność siebie i teraz jesteś towarzyskim mężczyzną.

Pytanie, czy zrozumiałeś i zaaplikowałeś BYCIE WYZWANIEM???

Pytanie, czy potrafisz odczytywać kobiece zainteresowanie i czytać między wierszami. Rozumieć ich sprzeczny JĘZYK?

Ty już jesteś NAPALONY na tą Sabinę i w dodatku, ona bardzo Ci się podoba z wyglądu! Inaczej byś o niej nie pisał do mnie maila. Ta dziewczyna jest gorąca, ma zasady życiowe i już się w niej zakochałeś oraz dodatkowo ją o tym poinformowałeś swoim super mega dostępnym zachowaniem typu **3 i pół godziny na pierwszym spotkaniu już 2 dni po dyskocece**. W tym czasie miałeś szansę popełnić jeszcze masę innych błędów, o których nie napisałeś i być może jeszcze ich nie zauważyłeś.

Ta Sabina się najzwyczajniej w świecie zaślania tą Julią, żeby Cię splawić!

To typowa zagrywka kobiet!

Gdy kobieta jest zainteresowana, to zrobi WSZYSTKO, aby się z Tobą spotykać.

Np. zapyta tą Julię, czy nie będzie miała nic przeciwko, jeśli ona też chciałaby się z Tobą spotykać. W szczególności, jeśli Ty nie dzwonisz do tej Julii i nie chcesz się z nią spotykać.

Albo powiedziałyby: *"To spotykajmy się obydwie z nim i zobaczymy, którą wybierze."*

Kobiety lubią rywalizację.

Natomiast wy robicie coś z niczego.

Ile wy macie lat?

12?

Widzieliście się 2 razy na oczy i już jakieś gadki, kto kogo lubi, wybiera, woli, czy tą, czy tamtą.

Zabijanie wyzwania jak w brazylijskiej telenoweli.

Tym gadulstwem już zabiłeś tajemniczość i one obydwie wiedzą, którą wolisz.

Czyli po sprawie.

A ta Sabina nie jest zainteresowana Tobą, jeśli ściemnia takie rzeczy, że nie może się spotykać, bo Julii będzie przykro. To nie ma nic do rzeczy.

Te zasady, którymi ponoć ona się kieruje są **wyimaginowane** przez Ciebie.

W podobnej **ILUZJI** żyjesz, jeśli skreślasz dziewczynę,
bo pocałowałeś ją na 3 randce!

Powinieneś całować dziewczyny na 3 randce, aby ustalić kontekst potencjalnej pary!

To, że pocałowałeś dziewczynę na 3 randce wcale nie oznacza, że ją **ZDOBYŁEŚ!**

A tej Sabinie, to mówisz, że gdybyś chciał się spotykać z Julią, to byś teraz z nią był na spotkaniu a nie z nią.

Zadzwoń do Sabiny, ustal spotkanie i jeśli dwa razy odmówi, to skasuj jej numer.

Za szybko się wysypałeś przed nimi obydwoma.

Mogłeś randkować z obydwoma na raz.

Może wydaje Ci się to nie fair, **ale kobiety tak robią.**

Dopóki nie jesteście oficjalnie parą albo przynajmniej nie pocałowałeś w usta żadnej z nich, to możesz randkować z obydwoma jednocześnie.

Ale Ty wolisz się wyłożyć od razu i stracić szanse u obydwu.

"Gratuluję" i radzę popracować nad byciem tajemnicą i wyzwaniem, zamiast mówić, którą wolisz.

Pozdrawiam serdecznie!

Paweł Grzywocz

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje

PewnoscsiebieW90Dni.pl

Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2

pawelgrzywocz@jakzdobydziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel